

# Jemielity, Witold

---

## Pierwsza komunia dzieci w XIX wieku w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej

---

Studia Teologiczne 2, 143-155

---

1984

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Ks. WITOLD JEMIELITY

### PIERWSZA KOMUNIA DZIECI W XIX WIEKU W DIECEZJI AUGUSTOWSKIEJ CZYLI SEJNEŃSKIEJ

W 1818 r. pap. Pius VII bullą *Ex imposita Nobis* ustanowił metropolię warszawską, w skład której weszła diecezja augustowska czyli sejneńska. Była ona kontynuacją diecezji wigierskiej oraz doszły trzy dekanaty z diecezji płockiej. W chwili erekcji nowa diecezja liczyła 120 parafii i około 370 tysięcy wiernych. W końcu XIX w. liczba wiernych wzrosła do 686 tysięcy. Po pierwszej wojnie światowej część terytorium omawianej diecezji weszła w skład Litwy. Z pozostałych parafii i po włączeniu trzech dekanatów z diecezji płockiej w 1925 r. powstała diecezja łomżyńska.

Teren diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej odznaczał się wielką ilością jezior i lasów. Ludność trudniła się głównie rolnictwem. Do większych miast należały Augustów, Łomża, Mariampol, Suwałki, ale i one posiadały charakter wiejski. Żyli tutaj Słowianie: Polacy i Rusini — około 275 tysięcy (w 1860 r.), Litwini — 213 tysięcy, Niemcy — 32 tysięcy, Żydzi — 103 tysięcy. Na ogólną liczbę około 625 tysięcy (w 1860 r.) było około 477 tysięcy katolików, 8 tysięcy greko-katolików, 150 osób prawosławnych, oraz duże grupy wyznaniowe izraelitów i ewangelików augsburskich.<sup>1</sup>

Przygotowanie dzieci do pierwszej komunii pragniemy przedstawić w kilku okresach, mianowicie: do 1830 r., ok. 1840 r., po powstaniu styczniowym, oraz w końcu XIX i na pocz. XX w. Jedną z podstaw takiego rozróżnienia okresów są dostępne nam źródła archiwalne. W XIX w. diecezję wizytowali: w 1822 roku bp Ignacy Stanisław Czyżewski, 1837—1840 bp Paweł Straszyński, 1873 bp Paweł Wierzbowski, 1898 bp

<sup>1</sup> W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818—1872*, Lublin 1972, s. 5.

Antoni Baranowski. W Archiwum Diecezjalnym w Łomży zachowało się ok. 140 sprawozdań wizytacyjnych poszczególnych parafii i one, obok innych źródeł archiwalnych, pozwolą nam przedstawić proponowane zagadnienie przygotowania dzieci.

Podczas wizyty w 1822 r. biskup nie stawiał pytania wprost o pierwszą spowiedź i komunię dzieci. Chciał jedynie wiedzieć, czy w niedziele i święta proboszcz głosi kazanie oraz katechizuje, względnie stosuje tylko jeden sposób nauczania wiernych.<sup>2</sup> Odpowiedzi były różne, np. w parafiach Bargłów, Kołaki, Suwałki, Teolin ksiądz przed sumą wykładał katechizm, następnie odmawiał z ludem pacierz, po czym była aspersja, procesja, suma i podczas niej kazanie. Katechizacja odbywała się „po kościele” (Kołaki) i była przeznaczona „dla dzieci” (Teolin). Stosowano metodę pytań i odpowiedzi. W parafiach Burzyn, Kopciowo i Lipsk nie wspomniano o nauczaniu katechizmu przed sumą, chociaż odmawiano wspólnie pacierz. W tych kościołach księża przemawiali jedynie w czasie sumy; w większe uroczystości głosili „kazania”, w zwykłe niedziele „nauki”. Proboszcz z Porytego nie zaznaczył kiedy naucza, ale wyjaśnił, iż „sposobu powszechnie używanego w Kościele używa, a to przez pytania, odpowiedzi, tłumaczenia jaśniej odpowiedzi”, ponadto głosi kazania. Podobnie proboszcz ze Słucza wspomniał o kazaniach, ale głosił też „naukę mniejszą czyli katechizm z przykazań boskich i kościelnych rozbierając takowe”. Oczywiście słuchaczami tych sposobów nauczania byli zarówno mali jak i dorośli. Wszyscy przychodzili na mszę świętą jedną w małych parafiach (ksiądz odprawiał tylko jedną mszę świętą). Po południu w niedziele śpiewano nieszpory i odmawiano modlitwy wieczorne. Zgromadzenie się wiernych stanowiło okazję do nauczania, np. proboszcz z Augustowa zaznaczył, iż „w dni niedzielne przed nieszporami księża miewają nauki religijne czyli katechizmowe”.<sup>3</sup>

Miejscem przygotowania dzieci do sakramentu pokuty i komunii św. była także szkoła. Przez długie wieki nauczanie znajdowało się pod przemożnym wpływem Kościoła i w dużym stopniu, szczególnie odnośnie szkół elementarnych, pozostało w zaborze rosyjskim ściśle związane z parafiami aż do 1864 r. Szkolnictwo to miało wszakże ograniczony charakter. W 1819 r. jedna szkoła wiejska przypadała na 4064 mieszkańców, a 60 uczniów na 10 tysięcy mieszkańców. W dwa lata potem namiestnik Królestwa Polskiego, Zajączek zwolnił chłopów od obowiązujących opłat na szkoły elementarne. Wskutek tego liczba szkół wiejskich z 846 w 1819 r. spadła do 330 w 1827 r., a liczba uczniów z 21 tys. do 8 tys.. W 1827 r. jedna szkoła wiejska przypadała na 12207 miesz-

<sup>2</sup> *An per se vel alios presbyteros diebus dominicis et festis concionetur ac catechiset vel saltem unum ex istis praestet.* ADŁ (Archiwum Diecezjalne w Łomży), Kołaki 1822.

<sup>3</sup> ADŁ, *Rozporządzenia dziekana augustowskiego 1818—1824*, k. 42.

kańców.<sup>4</sup> Na terenie diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej do szkół elementarnych w 1828 roku uczęszczało tylko 3589 dzieci.<sup>5</sup> Program nauczania proboszczowie najczęściej charakteryzowali stwierdzeniem „uczą się czytać, pisać, rachować i nauki chrześcijańskiej”.<sup>6</sup> Rolę nauczycieli często spełniali księża; w 1828 r. w części litewskiej omawianej diecezji było 25 nauczycieli świeckich i 19 księży.<sup>7</sup> O religijnym charakterze nauczania świadczy i to, że dzieci codziennie uczestniczyły we mszy świętej, a jedynie zimą poprzestawały na mszy niedzielnej. Tak było i w 1838 r.<sup>8</sup>

Obok wspomnianych szkół elementarnych, zatwierdzonych przez rząd, organizowano zimą nauczanie w poszczególnych wioskach. W 1828 r. zarządzający diecezją donosił biskupowi, iż w części litewskiej diecezji prawie w każdej parafii od Bożego Narodzenia do Wielkanocy jest po kilka szkółek, a w bogatszych okolicach nawet w każdej wiosce. Liczba dzieci w tych szkołach jest dwukrotnie wyższa niż w szkołach parafialnych. Trudno to wszakże dokładnie określić, gdyż nauczyciele co rok albo i częściej zmieniają miejsca. Nie ma też odpowiedniego budynku; każdego dnia dzieci przechodzą z domu do domu. Zaznaczono, iż ci nauczyciele są „do nauczania dzieci pacierza, artykułów wiary i przygotowania do spowiedzi niemniej czytania”.<sup>9</sup>

W 1837 r. przybył do diecezji biskup Paweł Straszynski. W pierwszych trzech latach swoich rządów zwizytował całą diecezję. Jedno z pytań wizytacyjnych (wszystkich było 325) odnosiło się do interesującego nas zagadnienia: czy w niedziele i święta ksiądz uczy chłopców i dziewczęta zasad wiary oraz posłuszeństwa Bogu i rodzicom.<sup>10</sup> Wiele odpowiedzi poprzestawało na pozytywnym stwierdzeniu. W innych spotykamy dodatkowe wyjaśnienia. W parafii Łuksze proboszcz przygotowywał dzieci do spowiedzi przez trzy dni krzyżowe, w parafii Syntowty również w tym czasie plus przez całą oktawę Bożego Ciała, w parafii Dąbrowa Wielka po odbyciu spowiedzi wielkanocnej przez dorosłych, w parafii Drozdowo przeznaczał na ten cel ściślej nie określony czas. Wszyscy ci duszpasterze zakładali istnienie u dzieci odpowiedniego przygotowania jeszcze przed tym krótkim spotkaniem. Może tutaj chodziło jedynie o bezpośrednie wprowadzenie dzieci w samą technikę spowiadania się, zachowania się przy konfesjonale. Dalsze przygotowanie odbywało się niedzielami. Proboszcz z Drozdowa zaznaczył bowiem, iż w

<sup>4</sup> G. Missalowa, *Ziemie polskie w dobie autonomicznej Królestwa Polskiego (1818—1830). Historia Polski*, t. 2 (1764—1864), cz. 2 (1795—1831), Warszawa 1958, s. 171, 173.

<sup>5</sup> ADŁ, *Gimnazja i szkoły parafialne*, k. 30 n.

<sup>6</sup> ADŁ, *Błogosławieństwo 1819—1912*, Kalendarz 1819—1907, Jeleniowo 1818—1899; spisy w 1819 r.

<sup>7</sup> ADŁ, *Gimnazja i szkoły parafialne*, k. 36.

<sup>8</sup> ADŁ, *Śniadowo 1817, Augustów 1822, Kalwaria 1838*.

<sup>9</sup> ADŁ, *Gimnazja i szkoły parafialne*, k. 36.

<sup>10</sup> *An diebus dominicis pueros et puellas doceat doctrinam christianam et obedientiam erga Deum, parentes et an cum profectu*, ADŁ, Dąbrowa Wielka 1839.

dni święte uczy chłopców i dziewczęta katechizmu i wszystkiego co konieczne. Czyni to jedynie latem, zimą dzieci nie gromadzą się z powodu mrozów. Podał i sposób swego nauczania: wyjaśnia każde słowo i zdanie modlitw ojcze nasz, zdrowaś, wierzę, dziesięciu przykazań bożych i pięciu kościelnych, sakramentów, cnót teologicznych wiary, nadziei i miłości. Chce by dzieci nie tylko znały na pamięć podstawowe zasady wiary, ale i je rozumiały.

Nauczanie pozaniedzielne nie było powszechne. Proboszcz z Godlewa wyjaśnił, iż rodzice wystarczająco przygotowują swoje dzieci. Księża z Burzyna i Dobrzyjałowa zaznaczyli, iż nie prowadzą „specjalnego nauczania dla chłopców i dziewcząt”, ale razem ze wszystkimi wiernymi. W ostatnim stwierdzeniu, nauczania łącznie ze starszymi, chodziło o prawie powszechny wykład wiary w niedziele przed sumą. W większości parafii nabożeństwo niedzielne rozpoczynało się o godzinie siódmej godzinkami, po nich następował różaniec, około półgodzinny wykład katechizmu poprzedzony lub zakończony odmówieniem z ludem modlitw: ojcze nasz, zdrowaś, wierzę, 10 przykazań boskich i 5 kościelnych; z kolei aspersion, procesja, suma z kazaniem i modlitwami po mszy świętej. Nauczanie to miało na uwadze zarówno dzieci jak i dorosłych. O dzieciach wyraźnie wspominają księża z parafii Hoża, Iglówka, Jabłonka i wielu innych. Stosowano metodę pytań i odpowiedzi, ksiądz znajdował się na kościele (Płonka). To nauczanie odbywało się „latem” (Poświętne, Pokojnie), od maja do końca października (Miastkowo). W 1835 r. administrator diecezji Stanisław Choromański określił czas „od kwietnia aż do ostatniego dnia miesiąca października”,<sup>11</sup> co jak widzimy nie było ściśle zachowywane. Administrator diecezji polecił „wszystkim” księżom stosować ten zwyczaj, co pozwala przypuszczać istnienie odmiennej praktyki. Jeszcze w dwa lata potem w parafii Szaki nie uczono niedzielami dzieci zasad wiary i nie odmawiano modlitw ojcze nasz... Proboszcz tłumaczył, iż w jego parafii nie ma takiego zwyczaju. Przygotowaniem zaś dzieci do pierwszej spowiedzi zajmują się sami rodzice.

W żadnej odpowiedzi wizytacyjnej nie spotkaliśmy praktyki nauczania dzieci w niedziele przed nieszporem. Tymczasem w 1829 r. bp M.J. Manugiewicz ustalając porządek nabożeństw niedzielnych dla całej diecezji polecił, że „po południu o godzinie drugiej będzie katechizm do pojęcia dzieci zastosowany”.<sup>12</sup> Biskup mieszkał z dala od swojej diecezji i chyba mało znał warunki życia wiejskiego. Jego następcą Straszynski nie nawiązał do tego polecenia. Zwrócił raczej uwagę na udoskonalenie nauczania przed mszą świętą. W jednobrzmiących dekretach wizytacyjnych nakazał uczyć katechizmu w każdą niedzielę przez pół godziny, a następnie pół godziny przeznaczyć na sprawdzenie pytania-

<sup>11</sup> ADŁ, *Dekrety królewskie od 1832*, k. 187.

<sup>12</sup> ADŁ, *Listy pasterskie 1823—1834*, k. 36.



mi wyłożonego zagadnienia. Na zakończenie należało wspólnie odmówić ojczyznę naszą, zdrową, wierzącą, 10 przykazań boskich, 5 kościelnych i czterech aktów. Z kolei następowała aspersion, procesja, msza święta i podczas niej po ewangelii nauka.<sup>13</sup> I znów, podobnie jak w poprzednim okresie należy zaznaczyć, iż z tego sposobu nauczania korzystali nie tylko przygotowujący się do sakramentów pokuty i komunii świętej.

Wśród pytań wizytacyjnych z 1837 r. znalazło się jeszcze jedno nas interesujące: czy w poszczególnych wioskach są przygotowani mężczyźni i kobiety do nauczania w dni świąteczne dzieci wiejskich, które z powodu odległości lub ubóstwa nie mogą pójść do kościoła.<sup>14</sup> Nieliczni proboszczowie dali pozytywną odpowiedź, np. z Jamin, Kuczyna, Łuksz. W Kieturwłokach współpracowali oni z rodzicami, w Filipowie pouczali jedynie zimą. Większa grupa odpowiedzi stwierdza brak takich ludzi. Księża pisali, iż dzieci mogą przyjść do świątyni (Dobrzyjałowo, Mały Płock), uczą sami rodzice (Piekuty, Wyszonki), trudno jest znaleźć odpowiednie osoby (Drozdowo, Hoża), nie ma takiego zwyczaju (Burzyn, Jabłonka).

Mówiąc o przygotowaniu dzieci do spowiedzi proboszcz z Wizny stwierdził, iż to zadanie spełnia nauka niedzielami w kościele oraz na lekcjach w szkole. Okres powstania listopadowego nie sprzyjał rozwojowi szkolnictwa, lecz w latach następnych znacznie wzrosła liczba szkół. O ile w 1829 r. jeden uczeń przypadał w Królestwie na 124 mieszkańców, to w 1848 r. jeden na 67-miu.<sup>15</sup> Pomimo rozwoju szkolnictwa, w 1860 r. było w Królestwie 79,2% analfabetów a 17,8% umiejących tylko czytać.<sup>16</sup> Jak z tego wynika mało dzieci mogło przygotowywać się do pierwszej spowiedzi w szkole. Religii uczyli księża bądź nauczyciele. W tym okresie władza diecezjalna wielokrotnie wskazywała księżom na ważność duszpasterską tej pracy.

Jak w okresie poprzednim, większe znaczenie dla przygotowania dzieci do sakramentów miało nauczanie dorywcze zimą. Weźmy dla przykładu kilka parafii ze stron litewskich w latach 1837—1840. Poniemoń Fergissa i Wiejsieje: szkoły brak, lecz w niektórych wioskach „dyrektor” uczy dzieci bogatszych gospodarzy czytać, pisać, liczyć i podstawowych zasad wiary. Syntowty i Urdomin: szkoły brak, lecz każda wioska zimą opłaca sobie nauczycieli. Ci przed podjęciem pracy zgłaszają się do proboszcza, który ocenia ich wiedzę w zakresie znajomości zasad wiary, interesuje się też ich obyczajami. We wspomnianych odpowiedziach nie określono liczby dzieci. Uczynił to proboszcz z Bakalarze-

<sup>13</sup> ADE, Augustów 1839, Bargłów 1839, Dobrzyjałowo 1839.

<sup>14</sup> *An curet in singulis villis eligi idoneos viros ac mulieres qui diebus festis instruere possint juventutem rusticam, quae maxime difficilem habet aditum ad ecclesiam, tum ob longitudinem loci, tum ob summam paupertatem.* ADE, Dąbrowa Wielka 1839.

<sup>15</sup> J. Jedlicki, *Kultura polska w latach 1832—1849. Historia Polski*, t. 2 (1764—1864), cz. 3 (1831—1864), Warszawa 1959, s. 183.

<sup>16</sup> S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795—1918*, Warszawa 1969, s. 212.

wa. Szkoły tu również nie było a zimą z nauki „dyrektorów” korzystało około 100 dzieci (na blisko 3 tys. mieszkańców).<sup>17</sup>

Przechodzimy do trzeciego okresu, po powstaniu styczniowym. W 1873 r. bp Piotr Paweł Wierzbowski zwizytował diecezję. Rezultatem tej pracy są m.in. sprawozdania z wielu parafii. W ankiecie liczącej 101 pytań dwa odnosiły się do katechizacji w kościele: „czy dzieci zdolne do odprawiania spowiedzi są dobrze wyuczone odprawiać takową” i „czy w dni niedzielne dzieci obojga płci naucza religii chrześcijańskiej, posłuszeństwa Bogu i rodzicom z należytą korzyścią”. Część sprawozdań lakonicznie stwierdza, iż czyni się to w parafii. W innych proboszczowie wychodzą poza schemat. W parafii Augustów na pierwszą spowiedź przeznaczano dni po Wielkanocy, po uprzednim wyuczeniu zasad wiary. W parafii Bartniki przygotowanie do spowiedzi odbywało się w dni krzyżowe i oktawie Bożego Ciała, w parafii Błogosławieństwo podobnie plus piątki (chodzi tu prawdopodobnie o kilkakrotną spowiedź), w parafii Dobrzyjałowo przez całe lato przed niesporami w niedziele i święta, w parafii Lubotyń dzieci odbywają pierwszą spowiedź po Wielkanocy; w parafii Rajgród przed Wielkanocą spowiedź dla dorosłych, po świętach dla starców i kalek, a ostatni tydzień okresu wielkanocnego jest przeznaczony dla dzieci: w pierwsze trzy dni przybywają uprzednio przygotowani i dopuszczeni do tego sakramentu, następne trzy dni są „dla dzieci do pierwszej spowiedzi i komunii świętej”. Przed spowiedzią ksiądz przez godzinę uczy dzieci, pyta pacierza, warunków sakramentu pokuty i sposobu odbywania spowiedzi. Naukę kończy odmówieniem pacierza. W parafii Sejny (katedra) przygotowanie do spowiedzi trwało od Wielkanocy do późnej jesieni po dwa dni w tygodniu. W parafii Teolin na pierwszą spowiedź przeznaczano dni w oktawie Bożego Ciała, w parafii Udrya w dniach krzyżowych, w parafii Wysokie Mazowieckie po Wielkanocy. To zestawienie parafii ukazuje nam różne zwyczaje w poszczególnych ośrodkach. Proboszczowie parafii Lubotyń i Wysokie Mazowieckie podali więcej informacji. Z pierwszej odpowiedzi dowiadujemy się, iż po Wielkanocy gromadzą się zarówno dzieci niedopuszczone do komunii w roku ubiegłym jak i nowe. Uderza zdanie, iż „do komunii świętej pierwszoletni pospolicie dopuszczani nie bywają”. Proboszcz drugiej parafii wspominał o dawaniu przygotowanym dzieciom kartek do spowiedzi i o samej uroczystości komunii świętej. W dniu oznaczonym, zwykle w wigilię jakiejś uroczystości, dzieci przystępują do spowiedzi. Następnego dnia odprawia się w ich intencji msza święta. Ksiądz przemawia do dzieci. Są one ustawione parami, oddzielnie chłopcy i dziewczęta i tak przystępują do komunii świętej. Po mszy biorą świece i razem z kapłanem czynią wyznanie wiary, które przy chrzcie w ich imieniu złożyli rodzice chrzestni. Następnie każde z dzieci

---

<sup>17</sup> ADŁ, Bakalarzewo 1803—1850, k. 397.

otrzymuje upominek: obrazek, krzyżyk czy medalik. Proboszcz zazna-  
czył, iż czyni tak od kilkunastu lat. Czy w innych parafiach na Podla-  
siu było podobnie, trudno stwierdzić. Wysokie Mazowieckie było mias-  
teczkiem powiatowym.

W odpowiedziach z podanych wyżej parafii jest właściwie mowa o  
bezpośrednim przygotowaniu do sakramentów i czasie ich udzielania.  
Drugie pytanie wizytacyjne, o nauczaniu w niedziele, można odnieść  
do dalszego, poprzedniego przygotowania. To nauczanie spotkaliśmy, za  
wyjątkiem parafii Wejwery, we wszystkich kościołach. Wykład trwał  
najmniej pół godziny. Kapłan wyjaśniał pacierz, poszczególne przyka-  
zania, sakramenty, grzechy. Stosował metodę pytań i odpowiedzi. Znaj-  
dował się na środku kościoła (Rajgród) bądź na ambonie (Balwierzyski  
podczas czytania modlitw). Nauczanie rozpoczynał bądź kończył odmów-  
wieniem ze słuchaczami ojcze nasz, zdrować, wierzę, 10 przykazań bos-  
kich i 5 kościelnych. Z nastaniem zimy przerywał katechizm dla dzieci  
(Rajgród, Tykocin).

Nie wszędzie więc pamiętano treść dekretu wizytacyjnego biskupa  
Straszyńskiego; przepisywał on pół godziny na wykład i tyleż na od-  
pytanie. Czas ten skracano. Biskup Wierzbowski nawiązał do poleceń  
poprzednika. W jednobrzmiących dekretach wizytacyjnych nakazał od  
9,30 do 10-ej wyklądać katechizm a do 10,30 pytać poszczególne dzie-  
ci. Nauczanie miało się kończyć odmówieniem ojcze nasz, zdrować, wie-  
rzę, 10 przykazań boskich i 5 kościelnych (jak było dotychczas), 7 sa-  
kramentów, 5 warunków sakramentu pokuty i 7 grzechów.<sup>18</sup>

W pytaniach wizytacyjnych z 1873 r. znalazło się też znane nam,  
czy w poszczególnych wioskach są odpowiedni mężczyźni i kobiety do  
nauczania młodzieży wiejskiej. Odpowiedź pozytywną dał tylko pro-  
boszcz z Lubotyń, wymijającą — czynią to rodzice — proboszcz z  
Wierzbołowa, negatywną — dzieci nie chcą słuchać rodziców a tym bar-  
dziej obcych — proboszcz z Wigier. Inni powstrzymali się z wyrażeniem  
swego zdania.

Podobnie jak w dwu poprzednich okresach, należy uwzględnić w  
katechizacji do pierwszej spowiedzi rolę szkoły. Po 1848 r. zaznaczył  
się spadek liczby szkół. O ile w 1848 r. było w szkołach elementarnych  
w Królestwie 64613 uczniów, to w 1855 r. — 52256, w 1860 r. — 57535  
uczniów.<sup>19</sup> Nowy zwrot w szkolnictwie nastąpił po ukazie cara z  
11 IX 1864 r. Powierzał on troskę o szkoły zebraniom gminnym, wzglę-  
dnie zebraniu wioskowemu jeśli szkoła służyła tylko jednej wsi. Bez-  
pośrednia opieka należała w pierwszym wypadku do wójta i ławników,  
w drugim do sołtysa. Rolę tę dotąd spełniali najczęściej księża; teraz  
ich odsunięto od ingerencji w sprawy szkolne. Pomimo rozwoju szkol-

<sup>18</sup> ADŁ, Augustów 1873, Bartniki 1975, Błogosławieństwo 1873.

<sup>19</sup> S. Kieniewicz, *Kultura polska w połowie XIX wieku. Historia Polski*,  
t. 2 (1764—1864), cz. 3 (1831—1864), Warszawa 1959, s. 395.



nictwa, pod koniec XIX w. w Królestwie zaledwie 30% ludności umiało czytać i pisać. W niektórych wiejskich powiatach ów procent spadł poniżej dwudziestu.<sup>20</sup> Posiadamy szczegółowe dane z interesującego nas terenu. W 1898 r. w dekanacie augustowskim 426 dzieci w wieku od 7 do 12 lat uczęszczało do szkoły przez cały rok, 933 w zimie, 3643 nie uczyło się; w dekanacie kalwaryjskim przez cały rok 494, zimą 260, poza szkołą 4966; w dekanacie wilkowyskim cały rok 589, zimą 473, poza szkołą 4133.<sup>21</sup> Dzieci szkolne uczyły się i religii, a więc przygotowywały się do sakramentów. Pozostające w domu mogły korzystać, jak dawniej z pomocy „dyrektorów”, nauczania prywatnego w wioskach. Wspomnieliśmy iż po 1864 r. odsunięto księży od szkolnictwa. Także w kwietniu 1883 r. warszawski generał gubernator przypomniał biskupom o istniejącej rzeczywistości; polecił zabronić księżom ingerowania bezpośrednio czy pośrednio w sprawy szkolne.<sup>22</sup> We wrześniu tego roku upomniał księży, by nie wydawali pozwoleń osobom do nauczania w wioskach zasad wiary oraz początków pisania i czytania.<sup>23</sup> Skoro proboszcz z Suwałk wydał takie zaświadczenie, gubernator suwalski oskarżył go do biskupa.<sup>24</sup> Wydaje się wszakże, iż w dalszym ciągu duża liczba dzieci uczyła się porą zimową katechizmu w domach pod okiem „dyrektorów”.

W 1897 r. przybył do Sejnu ordynariusz A. Baranowski, uprzednio sufragan kowieński. W rok potem rozpiisał ankietę o porządku nabożeństw niedzielnych. Jedno z trzynastu zagadnień odnosiło się do nauczania. Postawiono tam pytanie: „Dzieci do I spowiedzi i I komunii; gdzie, jak i kiedy” uczą się.<sup>25</sup> Zachowały się odpowiedzi z 67 parafii, głównie z litewskiej części. Pozwalają one odtworzyć ówczesny stan katechizacji przykościelnej nie tylko w 1898 r., ale i znacznie wcześniej; metody nauczania nie ulegały szybkim zmianom, zwłaszcza starsi księża trzymali się sposobów przyswojonych uprzednio.

Odpowiadając na pytanie „kiedy”, wielu księży podało czas katechizacji mniej lub bardziej go precyzując. Rozpoczynali nauczanie „na wiosnę” — w Burzynie „przez cały miesiąc na wiosnę i zwykle na Zielone Świątki przystępują do spowiedzi i komunii świętej”; w Płutyszkach „na wiosnę gdy mianowicie łatwiej mogą przyjść do kościoła”; w Pokojniach „z wiosną jak tylko nastaje czas wolny od pracy”; w Raczkach „zwykle na wiosnę od czterech do sześciu tygodni”; w Simnie „od czasu ciepłej wiosny do dnia oktawy Bożego Ciała”; w Sapieżyszkach

<sup>20</sup> H. Konic, *Kartka z dziejów oświaty w Polsce*, Kraków 1895, s. 126. S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795—1918*, s. 220, 484. Ok. 1900 r. zabór pruski nie miał analfabetów, Galicja liczyła ich jeszcze 56%, Królestwo 69%.

<sup>21</sup> ADŁ, *Sprawozdanie o szkołach 1898*, k. 78, 101, 103.

<sup>22</sup> *Konsystorz do dziekanów*. Sejny, 17 V 1883. ADŁ, *Gimnazja i szkoły parafialne II*, k. 334.

<sup>23</sup> *Konsystorz do dziekanów*. Sejny, 9 X 1883. Tamże, k. 399.

<sup>24</sup> *Konsystorz do P. Makowskiego*. Sejny, 29 III 1883. Tamże, k. 336.

<sup>25</sup> ADŁ, *Ankieta 1898*.

„przez całą wiosnę”; w Sylwanowcach „na wiosnę”. Inni za podstawę odniesienia brali Wielkanoc i spowiedź wielkanocną — w Augustowie „nauki rozpoczynają się po wielkanocy i trwają aż dzieci nauczą się artykułów wiary”; w Kopciowie „po ukończeniu wielkanocnej spowiedzi”; w Pilwiskach „zwyczaj był od dawna przygotować dzieci do pierwszej spowiedzi i komunii zaraz po wielkanocy”; w Przerośli „zaraz po skończonej wielkanocnej spowiedzi aż do Bożego Ciała”; w Puńsku „po wielkanocy przez dwa tygodnie”; w Szczuczynie „po wielkanocy jak już ciepło nastąpi, nauka trwa trzy lub cztery tygodnie, potem spowiedź i komunia”; w Wejwerach „po wielkanocnej spowiedzi przez kilka tygodni”. Kilku proboszczów bardziej sprecyzowało czas, łącząc go z dniami krzyżowymi i Bożym Ciałem — w Berznikach „w dni krzyżowe aż do Bożego Ciała”; w Daukszach „dni krzyżowych aż do Bożego ciała”; w Prenach „od dni krzyżowych do oktawy Bożego Ciała”; w Urdominie „od pierwszego dnia rogationum do ostatniego dnia Bożego Ciała”. Samą oktawę Bożego Ciała podają parafie: Liszków, Lubowo, Ludwinów, Szczebra i Szyłowata.

Inne określenia powiązane z terminologią kościelną spotykamy — w Jaminach „od czwartej niedzieli po wielkanocy aż do uroczystości Bożego Ciała a w oktawy takowych się słucha spowiedzi”; w Janówce „od czwartej niedzieli po wielkanocy do końca oktawy Bożego Ciała”; w Małym Płocku „cztery tygodnie przed Zielone Świątki”; w Szumsku „od przewodniej niedzieli aż do oktawy Bożego Ciała” a w oktawie egzamin. Spotykamy też określenie czasu miesiącami — w Smolanach i Suwałkach (dla wsi) w maju; w Sztabinie od 15 maja do 15 czerwca; w Bargłowie, Krasnopolu i Wiejsiejach w czerwcu. Ogólnie można stwierdzić, iż we wszystkich wymienionych grupach przygotowanie do spowiedzi i komunii odbywało się wiosną.

Istniało także nauczanie w dwu grupach, wiosną i jesienią. W Burzynie „miesiąc na wiosnę i zwykle na Zielone Świątki do spowiedzi i komunii świętej. Zbrakowane do komunii zwykle w ciągu lata się dopuszczają i na jesieni wcześniej komunikują”; w Balwierzyszkach i Mirosławiu po parę tygodni na wiosnę i na jesieni”; w Godlewie „maju i czerwcu i październiku”; w Iglówce „zaraz po zakończeniu wielkanocnej spowiedzi gdy się ociepla, drogi przesychną, roboty w polu jeszcze mało, dziatwa wolniejsza bywają zbierane dzieci, które zeszłej jesieni dla słabych zdolności nie były dostatecznie do komunii przygotowane. Wkrótce potem bywają wzywane na naukę katechizmu dzieci mające odprawić pierwszą spowiedź. Wszystkie dzieci, które były na nauce katechizmu i u pierwszej spowiedzi na wiosnę, bywają wzywane pod jesień i wtenczas po przygotowaniu odbywa się pierwsza komunia drugiej partii”; również na wiosnę i jesienią w parafiach: Mariampol, Metele, Olita, Sereje, Smolany, Święte Jezioro, Udrya i Wisztyniec.

Podane wyżej określenie czasu nauki przez miesiąc nie należy brać

dosłownie. W niektórych parafiach (Bargłów, Mały Płock, Suwałki) katechizacja odbywała się codziennie, w innych natomiast z przerwami, na przykład w Simnie cztery dni w tygodniu, w Godlewie i Szumsku dwa dni, w Sapieżyszkach przy kościele w piątki i przy kaplicy w soboty. W czterech odpowiedziach zaznaczono ilość godzin nauki w ciągu dnia: w Burzynie „kilka”, w Niedźwiadnej i Gudelach cztery do pięciu, w Serejach pięć do sześciu.

Na pytanie „gdzie” uczą się dzieci odpowiedzi są jednobrzmiące: „w kościele” lub „w kościele i na cmentarzu przykościelnym”, raz wymieniono zakrystię. Wyjaśniano, iż na cmentarz udają się dzieci jedynie w dni pogodne, kryjąc się w cieniu drzew.

Stosunkowo nieliczni księża odpowiedzieli na pytanie, „jak” uczą dzieci. Chodzi tutaj o treść katechezy i o metodę wpajania wiedzy. Proboszcz z Udryi rozpoczynał wykład od znaku krzyża. Mówił o Bogu Ojcu, wplatając główne wydarzenia ze Starego Testamentu; o Jezusie z uwzględnieniem istotnych momentów Nowego Testamentu; oraz o Duchu Świętym. Tłumaczył następnie przykazania boskie, kościelne, grzechy, sakramenty. Mówiąc o stworzeniu świata, upadku pierwszych rodziców, ofierze Abrahama, sprzedaniu Józefa do niewoli, narodzeniu Jezusa i Jego męce posługiwał się obrazami dla lepszego uprzyśtępnienia tych prawd umysłowi dziecka. Proboszczowie z Liszkowa, Sereje i Wisztyńca uczyli o Bogu, stworzeniu świata, aniołach, grzechu pierwotnym, sakramentach w ogóle i poszczególnych, o Kościele, modlitwie, mszy świętej, spowiedzi, Najświętszym Sakramencie. Inni jeszcze jak z Krasnopola, Sylwanowce, Wejwery określali krótko, iż uczą pacierza, przykazań i katechizmu. W nauczaniu zasad wiary księża z Krasnopola, Gudel, Iglówki i Liszkowa stosowali następującą metodę: tłumaczyli dzieciom dane zagadnienie, streszczali je w definicji, stawiali pytanie na które wszystkie dzieci kilkakrotnie odpowiadały głośno, następnie kapłan pytał poszczególne dzieci. Uczący sprawdzał obecność dzieci i przy nazwiskach notował wyniki nauczania. Skoro któreś wykazało zadowalający postęp, uznawał je za zdolne do spowiedzi i wręczał kartkę. Uprawniała ona tylko do spowiedzi (a nie jak obecnie w diecezji łomżyńskiej równocześnie i do komunii); zresztą do spowiedzi kilkakrotnej. W parafiach Krakopol, Liszków, Simno, Turośl wymieniono dwie spowiedzi, w Berznikach, Godlewie, Gudelach, Iglówce, Wisztyńcu „kilka”, w Mariampolu „spowiedź próbna to jest pierwsza bywa po trzy razy w ciągu roku, a spowiedź przed komunią i komuniam cztery razy w ciągu roku”. Zachowanie się dziecka przy konfesjonale było dalszym sprawdzianem jego przygotowania. W Liszkowie spowiednik decydował, czy dopuścić dziecko do komunii; w Metelach, „którzy okażą się godnymi komunii, spowiednik zwraca kartki, przeznacza dzień komunii”.

Odległość czasu między pierwszą spowiedzią a komunią była różna. W Turośli pierwsza spowiedź miała miejsce na początku czerwca, druga

spowiedź i komunija przy końcu tegoż miesiąca; w Smolanach przygotowanie do pierwszej spowiedzi w maju a do komunii w sierpniu; w Szczebrze pierwsza spowiedź w oktawie Bożego Ciała, druga spowiedź i komunija we wrześniu; w Szumsku pierwsza spowiedź również w oktawie Bożego Ciała, następne trzy lub cztery w piątki. Ponieważ dzieci nie przychodziły razem, czas spowiedzi rozciągał się aż do zimy i wówczas przystępowały do komunii. W parafii Wysokaruda pierwsza spowiedź była w oktawie Bożego Ciała, a dopiero za rok komunija. Proboszcz z Wąsosza wspominał, iż dzieci uczęszczają zwykle na naukę przez dwa najmniej sezony. W Gudelach po upływie roku i kilku spowiedziach ksiądz znów uczył katechizmu, dawał kartki i dopiero udzielał komunii.

Obok komunii wspólnej dla dzieci danej grupy spotykamy i prywatną, dla poszczególnych dzieci. O pierwszej wspominają księży z Burzyna, Gudel, Małego Płocka, Metel, Płutyszek, Simna, Udryi. Odbывała się ona „z możebną okazałością” (Udria), „nieco uroczyściej” (Płutyszki), kapłan przemawiał, czytał akty przed i po komunii (Gudele). W Simnie wspólna komunija była od niedawna. Prywatną spotykamy w Berznikach, Balwierzyskach, a prawdopodobnie i w Lejpunach, Se-rejach i Świętych Jeziorach.

Omawiana ankieta pochodzi z 1898 r. Właśnie w tym czasie bp A. Baranowski zobowiązywał księży do katechizacji wszystkich dzieci po dwa dni w tygodniu i to przez cały rok. Do tego rozporządzenia nawiązywał i w dekretach wizytacyjnych.<sup>26</sup> Taki sposób katechizacji winien był w konsekwencji zmienić dotychczasowy porządek przygotowywania do sakramentów spowiedzi i komunii. Wszakże sam nakaz nie rozwiązuje wszystkiego. Dawne przyzwyczajenia oparte na znajomości miejscowych warunków nie dadzą się łatwo zepchnąć. Ze sprawozdań dziekanów biskup wkrótce dowiedział się, iż jego rozporządzenie nie jest wykonywane. Główną odpowiedzialność dziekani składali na wiernych; nie chcą posyłać dzieci zimą z powodu mrozów a latem są im potrzebne do pracy w gospodarstwie. W związku z tym w marcu 1901 r. konsystorz przesłał do parafii nowe pismo. Wskazywał sposoby przekonywania rodziców o potrzebie takiej katechizacji. Księża mieli: poruszać często to zagadnienie w kazaniach; zrobić spis wszystkich dzieci i sprawdzać obecność; nie uczęszczających upominać prywatnie a nawet i publicznie; uczyć nawet kilkoro dzieci. Konsystorz zwrócił się też do księży, by zechcieli poczynić swoje uwagi o nowym sposobie nauczania.<sup>27</sup>

To wezwanie otwarło księżom usta. Zachowało się wiele odpowiedzi, opowiadano się za dawnym systemem nauczania. Przytoczymy odpowiedzi grupowe z kilku dekanatów. Dziekan kolneński i dziewięciu podpisanych księży stwierdzali, iż dotychczas katechizowali w ciągu kil-

<sup>26</sup> Śniadowo 1898, Jeleniowo 1899, Kaletnik 1899.

<sup>27</sup> *Konsystorz do księży. Sejny*, 7 III 1901. ADŁ, *Rozporządzenia 1870—1905*, k. 74.



ku miesiący wiosennych. Wówczas rodzice chętnie posyłali dzieci nie tylko dwa razy w tygodniu, ale nawet i codziennie. Wiosną bowiem rolnicy nie mają tyle pracy i łatwiej zwalniają dzieci od pasienia inwentarza. Tymczasem w ciągu lata jest pilna praca w polu. Na katechizację przychodzi „troje lub dwoje dzieci i co smutniejsze że prawie nigdy te same”. Trudno w tych warunkach realizować program nauczania. Zimą wprawdzie dzieci są wolne, ale nie mają ubrań a i kościoły są zimne. Nie można zaś ich gromadzić w prywatnym domu wobec surowych zakazów władz administracyjnych. Zresztą po Bożym Narodzeniu rozpoczyna się kolęda a potem spowiedź wielkanocna. Księża proponowali, by zachować nauczanie wiosną i ewentualnie dołączyć październik. W ciągu tych trzech miesięcy dzieci więcej skorzystają niż dwa razy w tygodniu przez cały rok.<sup>28</sup> Prawie identyczne argumenty przeciwko wprowadzonym innowacjom przedstawili proboszczowie dekanatu suwalskiego. Nie potępiali rodziców za opór w posyłaniu dzieci. Tłumaczyli, iż latem są im pomocne w pracy, zimą zaś nie chcą ich narażać na przeziębienie. Księża proponowali zachować katechizację w maju i czerwcu, oraz z jeden miesiąc na jesieni.<sup>29</sup> Również dekanat szczuczynski opowiadał się za pozostawieniem nauki przed pierwszą komunią w czerwcu.<sup>30</sup>

Przeważało zdanie ogółu. Weźmy dla przykładu trzy dekanaty reprezentacyjne dla Podlasia, stron łomżyńskich i Litwy. Dekanat wysoko-mazowiecki liczył 16 parafii. W 1902 r. czas katechizacji był następujący: w maju i niedzielami po nieszporach — jedna parafia; maj i czerwiec — cztery; maj, czerwiec i piątki, jedna; maj, czerwiec i dzień w niedzielę, jedna; maj i październik, dwie; październik i piątki, jedna; czerwiec i październik, trzy; maj, czerwiec, październik i w niedzielę po nieszporach, jedna; wiosną i latem, jedna parafia. Ilość dni w tygodniu wynosiła: codziennie, trzy parafie; dwa dni, sześć; dwa dni w maju i czerwcu a codziennie w październiku, jedna; dwa lub trzy dni, jedna; trzy dni, trzy; cztery dni, dwie parafie.<sup>31</sup> Dziekan dekanatu kolneńskiego w tymże roku (podobnie w 1908 r.) ogólnie stwierdził, iż we wszystkich parafiach przygotowywano do pierwszej spowiedzi i komunii w maju, czerwcu i październiku, dwa lub trzy razy w tygodniu. Wszędzie dzieci przyjmowały komunię wspólnie w sposób uroczysty.<sup>32</sup> W dekanacie włodysławowskim w 1903 i także w 1911 r. na katechizację dzieci przeznaczano około osiem tygodni na wiosnę i sześć w jesieni.<sup>33</sup>

<sup>28</sup> Księża do biskupa. Kolno, 26 VII 1901. ADŁ, *De catechisatione puerorum*, k. 120.

<sup>29</sup> Księża do biskupa. Suwałki, 27 XII 1901. Tamże, k. 123.

<sup>30</sup> W. Sienkiewicz do biskupa. Wąsosz, 23 VII 1901. Tamże, k. 109.

<sup>31</sup> ADŁ, *Wizytacje dziekańskie* 1902.

<sup>32</sup> W. Kuderkiewicz do konsystorza. Kolno, 18 XI 1902. Tamże. W październiku 1904 r. po dwukrotnie odbytej spowiedzi przystąpiło w Kolnie do komunii 200 dzieci. *Przegląd Katolicki* 1904, s. 664.

<sup>33</sup> S. Holak do konsystorza. Włodysławów, 5 I 1903. ADŁ, *Wizytacje dziekańskie* 1902.

Ten sposób nauczania przetrwał do końca istnienia diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej. Jeszcze w 1920 r. księży dekanatu suwałskiego zebrani na konferencji postanowili przeprowadzać katechizację do pierwszej komunii w sposób następujący: po nauczaniu wiosennym dopuszczać dzieci tylko do spowiedzi; na jesieni przygotowywać do drugiej spowiedzi i dzieci zdolniejsze dopuścić do komunii; wreszcie na wiosnę następnego roku przygotowanie całej grupy do komunii. W 1921 r. ci sami księża omawiali potrzebę większego zainteresowania się szkołami. Postanowili nauczać religii osobiście co pewien czas i zaraz od początku roku przy pomocy nauczycieli przygotowywać dzieci do pierwszej spowiedzi.<sup>34</sup> W dalszym ciągu prowadzono też katechizację przed sumą w niedziele.

Nigdzie nie spotkaliśmy dokładnego określenia wieku dzieci do pierwszej spowiedzi i komunii. Proboszcz z parafii Wejwery w 1873 r. zaznaczył jedynie, iż „skoro przyjdą do używania rozumu i są zdolne do odprawiania spowiedzi”. W 1899 r. w parafii Jeleniowo chociaż dzieci były dobrze przygotowane po odbytej spowiedzi proboszcz stwierdził, iż niektóre są za mało roztropne (*prudentes*) i odłożył im komunię. Szczegółowiej określił wiek kapłan omawianej diecezji w artykule do encyklopedii. „Różnie też to bywa, pisał, pospolicie jednak po dziesiątym roku już są dzieci do komunii sposobione, chyba że wiejskie i zbyt nierozgarnięte, którym się to nadal odkłada”.<sup>35</sup>

W dniu 8 VIII 1910 r. ukazał się dekret *Quam singulari*. Określił on siódmy rok życia za odpowiedni do przyjmowania komunii. W grudniu tego roku dekret kongregacji dotarł do poszczególnych parafii diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej.<sup>36</sup>

#### Résumé

Le diocèse d'Augustow-Sejny a été erigé par Pii VII 30 VI 1818 a. avec la bulle *Ex imposita Nobis*. La part du diocèse de Wigry et trois décanats du diocèse de Płock. Ce forment diocèse. Le diocèse d'Augustow-Sejny existait jusqu'à 1925 a. La part de ce diocèse se trouve maintenant à diocèse de Łomża. La préparation des enfants on peut diviser a quatre périodes. Jusqu'à 1830 a. ce sont les parents qui préparent leurs enfants, avec le curé; des écoles sont très rarees. Après cette date il y a aussi plus souvent le catéchisme dimanche avant la messe. Depuis 1963 a. on peut constater évidemment la préparation en groupe au printemps et en automne, aussi la solennelle communion. Enfin dans les dernières annés du XIX et au commencement XX siècle la préparation au printemps et en automne est partout. Plus d'enfants viennent à l'école où il y a aussi la catéchisation.

<sup>34</sup> Zjazd 12 IV 1920 i 30 VIII 1921. Archiwum Parafialne w Suwałkach, Dekanat suwałski 1913—1933.

<sup>35</sup> St. Jamiołkowski, *Komunija*. W: Encyklopedia Kościelna, t. 10, Warszawa 1877, s. 567.

<sup>36</sup> *Dziekan do księży*. Puńsk 8 XII 1910. ADŁ, *Rozporządzenia 1881—1926*.